

Przewidywane osiągnięcia dziecka w marcu w grupie 4-latków



Tematy kompleksowe:

1. W marcu jak w garncu
2. Porządki w ogrodzie
3. Witaj, wiosno!
4. Zwierzęta na wiejskim podwórku
5. Wielkanoc

W marcu mamy pod szczególna uwaga:

- Rozwijanie twórczego myślenia podczas rozwiązywania i wymyślenia zagadek.
- Uświadamianie dzieciom potrzeby odpoczynku.
- Rozbudzanie fantazji i wyobraźni.
- Kształtowanie umiejętności wypowiedzenia się.
- Kształtowanie poczucia rytmu, wyobraźni muzycznej i ekspresji ruchowej.
- Kształtowanie umiejętności rozpoznawania i nazywania części garderoby.
- Doskonalenie umiejętności rozróżniania prawej i lewej strony ciała.
- Kształtowanie umiejętności odkodowywania i kodowania informacji.
- Rozwijanie umiejętności obserwacji przyrody.
- Budowanie wiedzy dzieci na temat obiegu wody w przyrodzie.
- Kształcenie umiejętności wnioskowania.
- Utrwalenie wiedzy dzieci na temat charakterystycznych zmian zachodzących w przyrodzie na wiosnę.
- Kształtowanie nawyku sprzątania po sobie.
- Zapoznanie z pierwszymi wiosennymi kwiatami.
- Wdrażanie do umiejętności globalnego czytania wybranych nazw wiosennych kwiatów.
- Zapoznanie dzieci z etapami sadzenia roślin; rozwijanie postawy proekologicznej.
- Rozwijanie zainteresowań przyrodniczych dotyczących ptaków.
- Rozwijanie aparatu mowy poprzez ćwiczenia dźwiękonaśladowcze.
- Uwrażliwienie dzieci na piękno przyrody.
- Kształtowanie umiejętności wyznaczania wyniku dodawania w zakresie 6 (dodawanie na konkretach).
- Wzbogacenie zasobu słownictwa o określenia charakteryzujące wiosnę.
- Doskonalenie umiejętności klasyfikowania przedmiotów (pary podobne, pary funkcyjne).
- Doskonalenie umiejętności rozpoznawania popularnych gatunków ptaków występujących w Polsce.
- Rozwijanie umiejętności utrzymywania równowagi, skoku na jednej nodze i obunóż.
- Rozpoznawanie za pomocą zmysłu smaku wybranych owoców i warzyw.
- Kształtowanie prawidłowych nawyków żywieniowych.
- Wdrażanie do poznawania różnych form ekspresji artystycznej – malarstwo, rzeźba, muzyka, poezja, proza.

- Kształtowanie umiejętności interpretacji utworu muzycznego za pomocą ruchu
- Wzbogacanie wiedzy na temat polskich zwyczajów ludowych – topienie Marzanny.
- Doskonalenie sprawności manualnej.
- Budowanie wiedzy dzieci na temat pracy rolnika.
- Rozwijanie procesów spostrzegania, poprzez dostrzegania podobieństw i różnic w krajobrazie wsi i miasta.
- Poszerzenie wiedzy dzieci na temat zwierząt hodowanych w gospodarstwie.
- Doskonalenie umiejętności klasyfikowania przedmiotów.
- Rozwijanie aparatu mowy dzieci poprzez ćwiczenia dźwiękonaśladowcze.
- Wdrażanie do umiejętności globalnego czytania wyrazów: kaczką, indyk, koza, pies, kot.
- Rozwijanie procesów spostrzegania, poprzez dostrzegania podobieństw i różnic w porównywanych jaskach ptaków gospodarstwa wiejskiego.
- Wyrabianie nawyku częstego i dokładnego mycia rąk przed przygotowywaniem i zjadaniem posiłków.
- Budowanie wiedzy dzieci na temat produktów spożywczych pochodzących od różnych zwierząt gospodarskich.
- Kształtowanie umiejętności układania i opowiadania historyjki obrazkowej.

Kilka piosenek i wierszy

Gdzie się chowa zima

śl. Maria Terlikowska, muz. Andrzej Zygierewicz

Hej! Zgniewała się zima,
że krokusy rosną.

Hej! Uciekała w Tatry
przed zieloną wiosną.

Ref.: Biegnie do Nosala,
słońce ją przypała.
Siadła na Giewoncie,
tam też piecze słońce. x 2

Hej! Zielona dolina,
ale góra biała.

Hej! Na Kasprowym Wierchu
zima się schowała.

Ref.: Gdzie się chowasz zimo?
Co to za pomysły?
Spływaj do Dunajca,
a potem do Wisły.

Kałużowy deszcz

śl. Anna Warecka, muz. Adam Skorupka

Biegać po kałużach to przyjemność duża,
chlapać się wesoło każde dziecko chce.
Biegać po kałużach i po deszczach, burzach,
pryskać wszystkim wokoło to zabawa jest.
Kto w kaloszach chodzi i jak kaczka brodzi,
wody się nie boi, dobrze bawi się.
Gdy będziemy duzi, wtedy do kałuży
nie będziemy wchodzić – każdy o tym wie.

Ref.: Wyjdę sobie na podwórze,
takie fajne są kałuże,
kiedy pada deszcz, kałużowy deszcz.
Dziś na spacer pójde z tatą
i w kałuży się pochłapię,
kiedy pada deszcz, kałużowy deszcz.

Kiedy zła pogoda, to niewielka szkoda,
bo w kałuży woda do zabawy jest.
A jak deszcz na dworze, mogę w każdej porze,
gdy kalosze włożę, dobrze bawić się.
Biegać po kałużach to przyjemność duża,
dzisiaj z nami mama będzie biegać też.
Mamo, włoż kalosze, a jak cię poproszę,
pobiegniemy razem, kiedy pada deszcz.

Ref.: Wyjdę sobie...

Krasnoludki i groszek

śl. Małgorzata Twardowska, muz. Halina Sokołowska

Mały krasnoludek przyszedł do mnie dziś.
Zwiedził mój ogródek i zostawił list.
Prosił, bym szybciotko posadziła groch.
Małe krasnoludki dwa ziarenka chcą.
Ref.: Strączki chrupiące, groszek zielony,
słodki, pachnący, słońcem karmiony.
Słodkie kuleczki, krągłe perełki,
pyszne kropeczki, wiosny kropelki.
Posadziłam groszek, minął kwiecień, maj.

Krasnoludku proszę, dwa ziarenka masz.
Z groszku zupa zdrowa. Może jeszcze chcesz?
Groszek na surowo także pyszny jest.
Ref.: Strączki chrupiące...

Gdy to powiedziała, krasnoludek w śmiech.
Przecież groszku wcale nie będziemy jeść.
Krasnoludki lubią bardzo w piłkę grać.
Piłki są za duże, groszek jest w sam raz.
Ref.: Strączki chrupiące

„Wełniany baranek”

Ten mały nasz baranek
wszyscyutko ma wełniane.
Ref. Lali la, lali la, lali la.
Lali la, lali la, lali la.
Wełniane ma trzewiczki,
wełniane rękawiczki.
Lali la, lali la, lali la.
Lali la, lali la, lali la.
Co tu robisz, baranku?
Chłodno dzisiaj od ranka,
chmurki w niebie jak pianka.
Lali la, lali la, la la.
Wełniane masz trzewiczki,
wełniane rękawiczki.
Lali la, lali la, lali la.
Lali la, lali la, lali la.
Ten mały nasz baranek
wszyscyutko ma wełniane.
Lali la, lali la, lali la.
Lali la, lali la, lali la.
W kołnierzu futra pełnym
ma łeppek cały z wełny.
Lali la, lali la, lali la.
Lali la, lali la, lali la.
Ślicznie ci jest, baranku,
w tym wełnianym ubranku,
ślicznie ci jest, baranku.
Lali la, lali la, la la.
W kołnierzu futra pełnym
masz łeppek cały z wełny.
Lali la, lali la, lali la.
Lali la, lali la, lali la.

Przebiśnieg

Halina Szayerowa

Za śniegowej chmury
słońce ledwie błysnie,
a już się spod śniegu
przebija przebiśnieg.
Wychyla się główka
w śniegu sztywnej kryzie...
Byle na powietrze!...
Byle słonka bliżej!...
Rozgniewał się marzec,
sypnął gęsto śniegu...
– Nie czas jeszcze wiosnę
witać, przebiśniegu!
Lecz przebiśnieg – kwiatek
drobny, niepozorny,
przebił się na przekór.
Mały... a zadziorny.
Ponad kryzą śniegu
białym kwiatem błysnął...
– Czas już, panie Marcu,
bo wiosna już blisko!

Kurczątko

Wanda Szuman

Z jajeczka się urodziło,
główkę najpierw wychyliło,
na dwie nóżki wyskoczyło.
Oczko czarne otworzyło
dzióbek mały rozchyliło,
że jest głodne zakwiliło...
kurczątko: pi, pi , pi

Czy to już wiosna?

Dominika Niemiec

Jeszcze kilka chwil temu,
kilka dni wstecz,
było zimno i plucha.
A dziś... O! – dziwna rzecz...
Spoglądam za okno.
O! Słońce radośnie świeci.
Na taką właśnie pogodę
czekały wszystkie dzieci.
Wychodzę na spacer
i widzę zadziwiony,
że wiosna zaczyna
zielenić drzew korony.
Na grządkach pierwsze kwiatki
nieśmiało wznoszą swe główki.
O! Nawet zauważyłem
wesołe boże krówki.

Słonko swymi promieniami
łaskocze mnie ciepłem po twarzy.
A mnie nieco zdumionemu
wiosna w pełni się marzy.

Jestem wiosna

sł. i muz. Halina Sokołowska

Idę, idę, idę prosto do was.
Idę, idę, słońce niosę wam.
Wszystkie śniegi stopię,
zazielenię wszystkie lasy,
fiołki oraz bratki,
patrzcie, dla was mam.

Ref.: Wiosna, wiosna, jestem wiosna.

Patrzcie, jaką piękną suknię mam.

Wiosna, wiosna, jestem wiosna.

Najpiękniejsza z wszystkich dam. x2

Wszędzie zielen, czerwien, złoto, błękit.

Oczy kwiatów w słońce patrzą już.

Cieszcie się wraz ze mną.

Podziwiającie mą pogodę.

Chodźcie do mnie wszyscy,

zaśpiewajmy znów.

Ref.: Wiosna, wiosna...

Topienie Marzanny

Józef Ratajczak

Włożymy jej białą sukienkę,
na głowę włożymy wianek,
niech płynie sobie do morza,
dziś lub jutro nad ranem.

Dosyć już mamy zimy,
niech miną mrozy srogie,
rzeka ruszy spod lodu
jak rozpalony ogień!

Do widzenia, Marzanno,
teraz na wiosnę pora,
już kwiaty wschodzą na łąkach
we wszystkich wiosennych kolorach.

Ptak Nijaki

śl. i muz. Jacek Skubikowski

Były sobie trzy ptaki: Rudy, Chudy i Nijaki.
I pragnęły nade wszystko wygrać konkurs tańca disco.
A ten pierwszy Rudy Ptak, w dyskotecce tańczył tak.
Tańczył tak, Rudy ptak:
Umpa, umpa, lewa noga.
Szyja, skrzydło, dziób, podłoga.
Dwa podskoki, chwyt pod boki.
Szur, szur, zgubił siedem piór.
Szur, szur, trafił prosto w mur.
Szur, szur, zgubił siedem piór.
Szur, szur, trafił prosto w mur.

Dzień na wsi

Dominika Niemiec

Pobyć na wsi u dziadków to dopiero wyzwanie...
Dzień się tam zaczyna inaczej, wcześniej jest śniadanie.
Trzeba zadbać od rana o wszystkie zwierzęta,
o królikach, o świnkach, o owcach pamiętać.
Dać jeść i pić bez wyjątku
wszystkim w całym obrządku.
Owce wypuścić na hale,
to dla nich miejsce wspaniałe.
Już słyszeć radosne beczenie, chrupkanie,
to znaczy, że zwierzętom smakuje ich śniadanie.
Konie są w stajni bardzo szczęśliwe,
gdy im porządnie rozczeszę grzywę,
gdy je z czułością, dokładnie wyszczotkuje,
parskają głośno, mówiąc „dziękuję”.
W stajni, w chlewiku, na dworze, cały dzień trwa praca.
Dopiero gdy się ściemnia, z dziadkiem do domu wracam.
Jestem zmęczony, lecz wiem, że gdy zwierzętom troskę okażę,
sam kiedyś będę jak dziadek wspaniałym gospod

